

Konrad Pawłowski

## Masakry z użyciem broni palnej katalizatorem kryzysu politycznego w Serbii: stanowisko i działania proeuropejskiej opozycji (cz. 3)

Na początku maja 2023 r. w szkole podstawowej w Belgradzie oraz w okolicach Mladenovca miały miejsce masakry z użyciem broni palnej. Wstrząsnęły one serbską opinią publiczną oraz uruchomiły – nierzadko emocjonalną i ostrą – dyskusję na temat szeroko definiowanego stanu państwa. Wydarzenia te doprowadziły także do intensyfikacji konfliktu politycznego między władzą a proeuropejską opozycją, która obarczyła odpowiedzialnością polityczną i moralną za sytuację w państwie rządzącą nieprzerwanie od 11 lat Serbską Partię Postępową (SNS). Partie opozycyjne zażądały także od władz natychmiastowego podjęcia szeregu działań naprawczych. Politycy SNS odrzucają tego rodzaju krytykę i oskarżają opozycję o wykorzystywanie tragicznych wydarzeń do ataku na SNS oraz upolitycznianie ogólnonarodowej tragedii w celu przejęcia władzy w państwie.

**Oskarżenia ze strony partii opozycyjnych.** Tragiczne wydarzenia wywołały zdecydowaną reakcję ze strony tzw. demokratycznej (*ve/proeuropejskiej*) opozycji<sup>1</sup>, która obarczyła odpowiedzialnością polityczną i moralną za stan państwa oraz stan mentalny serbskiego społeczeństwa rządzącą od 2012 r. Serbską Partię Postępową (*Srpska napredna stranka*, SNS) i prezydenta Serbii Aleksandra Vučića, będącego do 27 maja 2023 r. przewodniczącym tej partii.

W atmosferze ogólnonarodowego poruszenia politycy proeuropejskiej opozycji argumentowali m.in., że SNS ponosi odpowiedzialność za: słabość instytucji publicznych; brutalizację życia politycznego i społecznego (tj. agresywną retorykę wobec przeciwników politycznych, podsycanie podziałów w społeczeństwie, kreowanie atmosfery kryzysu i strachu itp.); oraz wykorzystywanie prorządowych mediów prywatnych do ataków na opozycję. Wysuwano również twierdzenia o arogancji i postępującej demoralizacji władzy, nieponoszącej żadnej odpowiedzialności przed społeczeństwem. Z tego rodzaju – nierzadko formułowanych w sposób radykalny – zarzutów i opinii wyłaniał się daleko krytyczny obraz „rozmontowanego” państwa oraz spetryfikowanego społeczeństwa<sup>2</sup>.

Partie opozycji demokratycznej zażądały również od władz natychmiastowego podjęcia szeregu działań naprawczych. Od ponad miesiąca organizują także cotygodniowe pokojowe demonstracje „Serbia przeciw przemocy” (*Srbija protiv nasilja*), w których uczestniczy każdorazowo kilkadziesiąt tysięcy obywateli. W narracji środowisk opozycyjnych wskazuje się, że protesty te są wyrazem „przebudzenia” się serbskiego społeczeństwa (zob. [„Komentarze IEŚ” nr 868](#)).

<sup>1</sup> Grupę tę tworzą m.in. Partia Demokratyczna (*Demokratska stranka*, DS), Partia Wolności i Sprawiedliwości (*Stranka slobode i pravde*, SSP), Partia Ludowa (*Narodna stranka*, NS), Ruch Wolnych Obywateli (*Pokret slobodnih građana*, PSG) oraz tzw. zielona lewica, zrzeszająca niewielkie partie polityczne, organizacje społeczne, stowarzyszenia i ruchy obywatelskie, wśród których istotną rolę odgrywa ruch miejski Nie pozwólmy zatopić Belgradu (*Ne davimo Beograd*, NDBG).

<sup>2</sup> Przedstawiciele środowisk opozycyjnych formułowali również opinie, że władze reagują na ogólnonarodową tragedię w sposób niezrozumiały i nieadekwatny. Podkreślano zatem, że prezydent Vučić i premier Ana Brnabić – w przeciwieństwie do wielu zwykłych ludzi – nie złożyli kwiatów pod szkołą na Vračarze, która znajduje się w centrum miasta, niedaleko siedziby prezydenta. Argumentowano przy tym, że prezydent i premierka nie zdecydowali się na publiczne pojawienie się pod szkołą, w której doszło do masakry, ponieważ byli świadomi faktycznego niezadowolenia społecznego. W odpowiedzi na tego rodzaju zarzuty prezydent Vučić stwierdził, że świeczkę za ofiary zamachu zapalił w cerkwi, będącej właściwym miejscem do uczczenia pamięci ofiar tragedii. Wypowiedź ta nie przekonała jednak przeciwników prezydenta i raczej wzmocniła krytykę z ich strony.

**Krytyka kontrmanifestacji.** Proeuropejska opozycja skrytykowała organizację masowego wiecu prezydenckiego „Serbia nadziei” (*Srbija nade*), który miał miejsce 26 maja 2023 r. w Belgradzie (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 869](#)). Wskazywano zatem, że zgromadzenie to było w istocie nieudaną imitacją protestów opozycji i miało na celu ich „przykrycie”. Argumentowano także, że:

- w przeciwieństwie do marszy organizowanych przez opozycję, w wiecu uczestniczyli ludzie dowiezieni w tym celu autokarami i były to m.in. osoby zatrudnione w sektorze publicznym, które poprzez nieformalne zachęty lub naciski zostały *de facto* zmuszone do udziału w tym wydarzeniu,
- mimo zaangażowania w organizację proprezydenckiego wiecu całej maszyny partyjnej SNS okazał się on wizerunkowym fiaskiem, ponieważ uczestniczyło w nim faktycznie mniej ludzi, niż oczekiwano, a wyreżyserowany charakter zgromadzenia pokazał w istocie nie siłę, ale słabość i spadające poparcie obozu władzy<sup>3</sup>.

**Dalsza krytyka ze strony opozycji.** Liderzy opozycji demokratycznej oskarżyli władze o brak reakcji i ignorowanie żądań protestujących obywateli, argumentując, że działanie to prowadzi do wzrostu napięcia politycznego. Krytycznie ocenili również publiczne deklaracje prezydenta Vučića na temat woli dialogu z opozycją, uznając je za pozorne, nieszczerze i niepoważne, warunkowane jedynie potrzebą zmniejszenia niepokojącego władze niezadowolenia społecznego. Politycy opozycji uzależnili także możliwość rozpoczęcia jakiegokolwiek dialogu politycznego z prezydentem od spełnienia postulatów podnoszonych przez uczestników demonstracji.

W reakcji na zapowiedzianą przez prezydenta organizację przedterminowych wyborów parlamentarnych wskazywano, że opozycja nie domaga się od rządzących organizacji nowych wyborów, ale spełnienia żądań protestujących obywateli. Argumentowano również, że nieprecyzyjne wypowiedzi na temat kolejnych wyborów mają na celu podzielenie środowisk opozycyjnych i odwrócenie uwagi opinii publicznej od trwających protestów.

Środowiska opozycyjne skrytykowały także przedstawione przez prezydenta propozycje nowych świadczeń społecznych, argumentując, że w ramach przygotowań do kolejnych wyborów parlamentarnych władza chce „kupić” poparcie obywateli za pośrednictwem rozdawnictwa pieniędzy, zwiększającego zadłużenie państwa.

Politycy proeuropejskiej opozycji wielokrotnie podkreślali również, że protesty mają wyłącznie pokojowy i demokratyczny charakter. Konsekwentnie wzywano także do niepoddawania się prowokacjom ze strony agresywnych uczestników demonstracji. Wyraźnie wskazywano przy tym, że obecność tego rodzaju osób w tłumie pokojowo protestujących ludzi jest nieprzypadkowa i stanowi zakulisowy sposób obozu władzy na zniechęcenie obywateli do udziału w marszach oraz dyskredytację pokojowych demonstracji w oczach serbskiego społeczeństwa<sup>4</sup>.

**Dyskusyjna siła opozycji.** Jakkolwiek politycy proeuropejskiej opozycji deklarują, że demonstracje będą kontynuowane do czasu spełnienia żądań protestujących obywateli, otwarte pozostaje pytanie, czy środowiska opozycyjne będą w stanie utrzymać dynamikę realizowanych w formule „weekendowej” protestów społecznych, czy też, tak jak poprzednio, nastąpi wyraźny spadek skali demonstracji<sup>5</sup>.

Jakkolwiek obecne protesty uznać można za wyraz zniechęcenia części obywateli wieloletnimi rządami SNS, nie oznacza to jednak automatycznego wzrostu poparcia społecznego dla protestującej opozycji.

<sup>3</sup> Podkreślano także, że część zgromadzonych opuściła wiec wcześniej, jeszcze w czasie przemówienia prezydenta Vučića. Jakkolwiek wskazywano, że motywem skłaniającym do takiego działania mógł być padający deszcz, najczęściej jednak widziano w nim przejaw „słabnięcia reżimu” i egzemplifikację narastającego zniechęcenia społecznego rządami SNS.

<sup>4</sup> J. Jelovac, *Opozicija zakazala hitan sastanak sa policijom zbog mogućih incidenata na protestu*, Nova.rs, 30.05.2023.

<sup>5</sup> Od listopada 2018 r. do marca 2020 r. w Serbii odbywały się cotygodniowe demonstracje, które przez większą część czasu funkcjonowały pod nazwą „Jeden z pięciu milionów” (*Jedan od pet miliona*). Po kilku miesiącach skala protestów wyraźnie zmalała i bardziej przypominały one antyrządowe wiece niż masowe i oddolne protesty społeczne.

Faktem jest również, że zjednoczone *ad hoc* wokół idei protestów środowiska demokratycznej opozycji pozostają w praktyce podzielone, darzą się ograniczonym zaufaniem (nie brak tu również osobistych antypatii) i faktycznie rywalizują o miejsce lidera opozycji.

**Wnioski.** Jakkolwiek bezpośrednią przyczyną wybuchu protestów społecznych stały się tragiczne wydarzenia z początku maja, protesty te stanowią w istocie kumulację szeregu procesów i zjawisk politycznych, wartościowanych negatywnie przez część serbskiego społeczeństwa. Oczywistym tłem protestów jest wieloletni i ostry konflikt polityczny między obozem władzy a partiami demokratycznej opozycji – jedyną rzeczywistą siłą polityczną, mogącą w perspektywie zagrozić władzy SNS.

Zaangażowane w organizację demonstracji środowiska opozycyjne obarczają SNS i prezydenta Vučića odpowiedzialnością za brutalizację życia politycznego i agresję w szeroko definiowanej przestrzeni publicznej oraz oskarżają władze o symulowanie woli dialogu i ignorowanie żądań protestujących obywateli. Niektórzy z liderów opozycji wyrażają także opinie, że w sytuacji dalszego ignorowania postulatów protestujących może dojść do zaostrzenia formy protestów, tj. organizacji blokad dróg i mostów.

Podsumowując, należy stwierdzić, że eskalacja kryzysu politycznego w Serbii doprowadziła ponownie do pata politycznego. Świadomy obecnego niezadowolenia społecznego prezydent Vučić nie dąży bowiem do szybkiej organizacji wyborów parlamentarnych, ale jednocześnie nie godzi się na rzeczywiste ustępstwa wobec opozycji i oczekuje zapewne, że antyrządowe protesty samoczynnie wygasną. Z drugiej strony partie proeuropejskiej opozycji nie mają jasnej strategii dalszego działania i *de facto* zastanawiają się, jak utrzymać dotychczasową dynamikę protestów. Dostrzeganym w tym zakresie wyzwaniem pozostaje pora letnia, tradycyjnie związana ze spadkiem aktywności politycznej, wakacjami i wyjazdami.